

Karolina Roskowińska I A

„Jestem jaka jestem. Niepojęty przypadek, jak każdy przypadek...”

Wisława Szymborska

Budzik zadzwonił tak, jak robi to codziennie od kilku lat. Wstaję, przebieram się i idę do łazienki. Stoję przed lustrem i zastanawiam się, czemu nie mogę być inna? Chudsza, ładniejsza, miłsza, dłużej można by jeszcze wymieniać. Wychodzę i idę po kurtkę, zabieram z kuchni śniadanie, ubieram buty i ruszam do szkoły.

To już za chwilę, za chwilę ponownie wejść do budynku, który nazywamy szkołą. Podchodzę do mojej szafki numer 185, zostawiam w niej kurtkę i odchodzę. Udaję się pod salę, w której mamy właśnie lekcję. Dochodzę do niej i witam się ze znajomymi, o ile tak można ich nazwać. Dzwoni dzwonek, co oznacza, że zaczyna się lekcja. Lekcja, lekcja, lekcja... Po 45 minutach czas na przerwę, przechodzę przez korytarze pod kolejną salę. Tym razem siedzą tam już wszyscy z klasy. Do moich uszu zaczynają dobiegać kąśliwe uwagi na temat mojej wagi, cery, wyglądu...

Jedna z siedmiu lekcji dzisiejszego dnia. Pani zapytała o nasze zdanie w pewnej sprawie. Jak prawie zawsze mam odmienne zdanie od reszty, ale istnieje coś takiego jak prawo słowa i myśli, więc decyduję się wypowiedzieć. Nie mogę nawet skończyć jednego zdania, bo już słyszę słowa "koleżanek": „Ogarnij się i tak cię nikt nie lubi” lub „Zamknij się i tak nie jesteś fajna”. Słyszę te słowa od kilku lat prawie codziennie. Nie ukrywam, że ta osoba mogłaby się wysilić i wymyślić nowy tekst.

Już w domu. Po jednym odcinku mojego ulubionego serialu zadaję sobie pytanie: Czy problemy z samoakceptacją mogą prowadzić do zakończenia pewnych znajomości? Najprawdopodobniej tak, skoro sama jestem tego przykładem. Doszłam do wniosku, że wolę trzymać się na uboczu i mieć kilku znajomych w Internecie niż kolejny raz zawieść się na kimś z mojego otoczenia.

Po chwili pojawiło się kolejne pytanie: Może to pora by coś w sobie zmienić? Zacząć regularnie ćwiczyć, jeździć na rowerze, rolkach bądź desce? Zacząć dbać o siebie, prowadzić zdrowy styl życia?

Nie znam odpowiedzi na te pytania. Nie wiem, może nie chcę ich znać? Może są zbyt trudne i wymagające?